

MISSION CATHOLIQUE POLONAISE EN SUISSE

Katolicka Misja Polska w Szwajcarii

BIULETYN PARAFIALNY

KATOLICKIEJ MISJI POLSKIEJ

W SZWAJCARII

Mgre Jan FRANIA

12, ch. des Falaises

1723 MARLY / FR

Tél. 037 / 46 44 59

C.C.P. Fribourg 17-976 - 7

BULLETTIN PAROISSIAL DE LA MISSION CATHOLIQUE POLONAISE

EN SUISSE

Nr. 8 / 242

LISTOPAD

1989

Program Nabożeństw:

5.XI.89	BAZYLEA, Kościół francuski, Feierabendstr.	11.30
	GENEWA, Kościół św. Teresy-Champel, Av.Peschier	9.15
	LOZANNA, Mont Olivet 19	18.00
	GNADENTHAL, Krankenhaus	11.00
	LOCARNO, Sta Caterina	18.00
11.	ZURYCH, Kościół Maria Lourdes, Seebach	18.00
12.	BERN, Krypta św. Mikołaja z Flue, Ostting	10.15
	MARLY, Kaplica Polska	18.00
	ZURYCH, Krypta Kościoła Serca Jezusowego, Wiedikon, Aemtlerstr.	10.45
	GNADENTHAL, Krankenhaus	11.00
19.	WINTERTHUR-TOSS, Nägelsestr. 46	11.15
	LUCERNA, Sentikirche, Baselstr.	17.00
	LUGANO, Istituto Elvetico	18.00
	MARLY, Kaplica Polska	10.30
	MONTHEY, Kościół Parafialny	16.00
26.	ZURYCH, Krypta Kościoła Serca Jezusowego, Wiedikon, Aemtlerstr.	10.45
	WETTINGEN, Krypta Kościoła św. Antoniego	18.00
	ST.GALLEN, Kaplica Serca Jezusowego w Katedrze	10.45
	NEUCHÂTEL, Chapelle de la Providence, Bd. de l'Hôpital	10.00
	GNADENTHAL, Krankenhaus	11.00
3.XII.	BAZYLEA, Kościół francuski, Feierabendstr.	11.30
	GENEWA, Kościół św. Teresy-Champel, Av.Peschier	9.15
	LOZANNA, Mont Olivet 19	18.00
	GNADENTHAL, Krankenhaus	11.00
	LOCARNO, Sta Caterina	18.00



Pamiętajmy o naszych zmarłych!

Tradycyjnie wspominamy w listopadzie naszych zmarłych. Jest rzeczą pocieszającą świadomość, że dzięki męce i śmierci, oraz zmartwychwstaniu Chrystusa, możemy mieć nadzieję, że ci wszyscy którzy od nas odeszli oglądają chwałę zmartwychwstania. Nie jest wykluczone, że niektórzy muszą jeszcze poczekać czas jakiś w czyśćcu, aż Pan przyjmie ich do Swojej chwały. W ich intencji łezka nam się szczególnie modlił. Pamiętajmy o nich, aby i o nas po naszej

śmierci nie zapomniano modlić się.

* * * *

Rocznica odzyskania niepodległości

Staraniem Komitetu Międzyorganizacyjnego w Zurichu odhędzie się 11. Listopada 1989 w sobotę po Mszy św. w kościele Maria Lourdes (godz. 18.00) uroczysta akademii celem uczczenia rocznicy odzyskania niepodległości w 1918 r.

* * * *

Subskrypcja na książkę Jędzeja Gientycha, na jego opowieść p.t. "U świtu"

Autora przedstawia w niej życie polskie tuż przed I. wojną światową. W przedpłacie książka będzie kosztowała obnowar- tość 25 \$, w terminie do 1. Marca 1990. Zambwienia i pieniądze proszę przekazywać na adres:

Jędzej Gientych, 175 Carlingford Rd., London N15 3E7

* * * *



BŁ. ALBERT ADAM CHMIEŁOWSKI

1845-1916

Kanonizacja w Bazylice Św. Piotra w Rzymie 12 listopada 1989 r.

Albert Adam Chmielowski, założyciel **Albertynów** i **Albertynek** (Zgromadzeń Braci i Sióstr Posługujących Ułogim), urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomii k. Krakowa, w zubożałej rodzinie ziemiańskiej. Nauki gimnazjalne rozpoczął w **petersburskim** korpusie kadetów, a następnie kontynuował w Warszawie, gdzie wszedł

Albert
w bliższe kontakty z "czerwonymi", organizatorami powstania styczniowego. Brał czynny udział w walkach; dnia 30 września 1863 r. stracił nogę i dostał się do niewoli. Zwolniony, wyjechał do Paryża, z zamiarem podjęcia studiów artystycznych. Następnie powrócił do Warszawy, gdzie w 1867 r. ukończył przerwana naukę gimnazjalną, po czym ponownie wyjechał za granicę i podjął studia inżynierii w Gandawie. Przekonawszy się jednak o braku zdolności w tym kierunku, w latach 1869-1874 odbył studia malarskie w Monachium. Po ich ukończeniu rozpoczął okres udanej twórczości i okazał się dojrzałym, utalentowanym artystą.

W 1880 r., w pełni sił twórczych, Adam Chmielowski porzucił malarstwo i wstąpił do nowicjatu jezuitów w Starej Wsi. Szczęśliwie zaczęty połył skończył się po kilku miesiącach kompletną depresją duchową. Zmuszony był udać się na leczenie do zakładu dla nerwowo chorych. Zabrzany stąd przez rodzinę, w atmosferze spokojnej polskiej wsi powrócił całkowicie do obnowy psychicznej. Związał się teraz z **tercjariatem** św. Franciszka z Asyżu, a swoje zainteresowania skierował na praktyczne rozwiązywanie problemów społeczno-moralnych. Powrócił do Krakowa i otworzył pracownię malarską, która wkrótce stała się przytułiskiem krakowskich nędzarzy. Przywdział habit franciszkańskiego tercjarza i 25 sierpnia 1887 r. złożył ślub dozgonnej czystości. Od tej chwili dążył się jego pełna działalność społeczno-charytatywna.

Widząc potrzebę działania zespołowego Brat Albert - bo takie imię przybrał jako tercjarz - wszedł w szeregi członków Konferencji św. Wincentego à Paulo. Następnie przejął zarząd ogrzewalni dla bezdomnych biedaków Krakowa. Stał się jednym z nich! I to było fundamentalną zasadą jego działalności. W 1888 r. powołał do istnienia zgromadzenie zakonne braci, a następnie w 1891 r. także i siostr posługujących ułogim - zwanych popularnie **Albertynami** i **Albertynkami**. Życie tych ludzi było szczególnie trudne. Wiedział on o tym i dlatego mówił: "Potrzebujemy ludzi wyjątkowo zahartowanych i fizycznie, i moralnie. Dlatego ich nowicjów musi być twardy i surowy, aby wcześniej cofnęły się bardziej miękkie natury i słabsze dusze."

Spracowany i schorowany zmarł 25 grudnia 1916 r. w Krakowie. Brat Albert Adam Chmielowski całe życie szukał Woli Bożej. Cechą jego było całkowite i bezkompromisowe oddanie się Bogu.

Franciszkański kult dla Młeki Pańskiej realizował w formie ubóstwa i posługi bezdomnym i potrzebującym. Radził: "modlić się, wierzyć, nie wątpić". Swoją zaś służbę miłości bliźniego określał lapidarnie, że "powinno się być dobrym jak chleb...".

Beatyfikacji Brata Alberta Adama Chmielowskiego dokonał Ojciec Święty Jan Paweł II na Błoniach Krakowskich w dniu 22 czerwca 1983 r., natomiast kanonizacja odbędzie się w Rzymie w dniu 12 listopada 1989 r. Błogosławiony Brat Albert Chmielowski zostanie wyniesiony na ołtarze jako trzeci polski Święty w obecnym stuleciu - po dwóch wielkich męczennikach: św. Andrzeju Boboli i św. Maksymilianie Kolbe, którzy w tragicznych okresach historii Polski oddali swe życie w imię wiary katolickiej.

+ + + +

Nasi zmarli:

Polecamy pamięci w modlitwach zmarłe ostatnio

śp. Elżbietę Zamoyką w Genewie

Viktonię Huber w Zurychu

R. i. p.

+ + + +

IMPREZY TEATRALNE W BADEN

KIEDY OTRZYMUJĘ POCZTĄ FOLDER Z ZAPROSIENIEM NA KOLEJNE SPOTKANIE TEATRALNE ORGANIZOWANE PRZEZ SEKCJĘ KULTURALNĄ BIURA PODRÓŻY CHROBOT, NIE MAM WĄTPLIWOŚCI, ŻE MIMO WYSOKIEJ CENY BILETÓW /ALE GDZIE NA ŚWIECIE TEATR JEST TANI/ PÓJŚĆ MUSZĘ.

STAŁO SIĘ TAK 3-GO WRZEŚNIA, JAK RÓWNIEŻ TYDZIEŃ PÓŹNIEJ. "SZTUKA KONWERSACJI" KAZIMIERZA BRANDYSA NIE WYMAGAŁA REKLAMY. NIE WSZYSTKIM ZNANA, ALE AUTORSTWO JAK I OBSADA GWARANTOWAŁY DOBRY TEATR. PRZYJAZD ANNY SENIUK I AMANTA POLSKIEJ SCENY- AKTORA, REŻYSERA, OBECNIE RÓWNIEŻ POSEŁ NA SEJM- ANDRZEJA ŁAPICKIEGO NIKOGO NIE ZAWIÓDŁ. ZNAKOMITA GRA AKTORSKA, PRZENIESIENIE SZTUKI DO KAMERALNEGO "KELLERTHEATER" W BADEN, DOBRZE POMYŚLANA, SKROMNA SCENOGRAFIA ZADOWOLIŁY WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIEDZIELI ALE I TYCH, DLA KTÓRYCH MIEJSC ZABRAŁO.

NA SPEKTAKL WRAZ Z MAŁŻONKĄ PRZYBYŁ KAZIMIERZ BRANDYS, KTÓRY, TRZEBA TO JASNO POWIEDZIEĆ, NIE BIERZE UDZIAŁU WE WSZYSTKICH PREMIERACH.

W KULUARACH TEATRU ZORGANIZOWANO INTERESUJĄCĄ WYSTAWĘ, POŚWIĘCONĄ "ORGANIZACJI, WALCE, INTERNOWANYM Z DSP W LATACH 1939-1945 WE FRANCJI I SZWAJCARII". ZNAKOMITY AKCENT ROCZNICY 50-LECIA WYBUCHU II-EJ WOJNY ŚWIATOWEJ.

Z DATĄ 10 WRZEŚNIA ŁĄCZYŁEM PEWNE OBAWY. W KURTHEATER BADEN CHROBOT ORGANIZUJE MICKIEWICZOWSKIE "DZIADY" W REŻYSERII GUSTAWA HOLOUBKA, W WYKONANIU JANA ENGLERTA, MARIUSZA BENOIT, JERZEGO ŻELNIKA, PIOTRA MACHALICY ORAZ ADAMA BAUMANA.

NIE MIAŁEM NATURALNIE WĄTPLIWOŚCI CO DO TEGO, ŻE HOLOUBKOWSKIE "DZIADY" BĘDĄ ZNAKOMITE. Z NAZWISKIEM TYM WSZYSTKIM ŻYJĄCYM WSPÓŁCZEŚNIE KOJARZY SIĘ MARZEC 1968 I TRUDNE CZASY POLSKI. PRZYPOMINA SIĘ PONOWNIE ROLA IMPERATORA- AMBASADORA ZSRR W WARSZAWIE- PRZEŚLADOWANIA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH, SZYKANOWANIA STUDENTÓW I INTELEKTUALISTÓW.

HOLOUBEK ODWAŻNIE SIĘGNĄŁ PO III, CZEŚĆ ARCYDZIEŁA PANA ADAMA I PRZENIÓSŁ NA SCENĘ TO, CO NAJWAŻNIEJSZE I AKTUALNE, TO CO DOTYCZY NAS WSZYSTKICH;-HONOR -PATRIOTYZM, NIE CHCĘ OMIJAĆ TEGO, CO BUDZIŁO WE MNIE OBAWY. "DZIADY" TO TRUDNE DZIEŁO DLA WSZYSTKICH, NAWET DLA TYCH, KTÓRZY JE CZYTALI.

NIE ŁATWY TO CHLEB DO ZGRZYBIENIA. A JEDNAK- OBECNOŚĆ PRAWIE CZTERYSTU OSÓB POTWIERDZIA, ŻE NALEŻY PREZENTOWAĆ NIE TYLKO KABARETY CZY SZTUKI HUMORYSTYCZNE.

10-Y WRZEŚNIA ZAPISZE SIĘ W MOJEJ PAMIĘCI JESZCZE JEDNYM WYDARZENIEM. "ZA CAŁOKSZTAŁT PRACY ARTYSTYCZNEJ I TWÓRCZEJ" GUSTAW HOLOUBEK OTRZYMAŁ NAGRODĘ SEKCJI KULTURALNEJ BIURA PODRÓŻY "CHROBOT". NIE BYŁBY CHROBOT CHROBOTEM GDYBY NAS WSZYSTKICH NIE ZASKOCZYŁ. LAUDATIO NA CZEŚĆ LAUREATA WYGŁOSIŁ PRZYBYŁY SPECJALNIE Z WARSZAWY ANDRZEJ SZCZEPAŃSKI. ZNAKOMITY AKTOR, CZŁOWIEK, KTÓRY W TRUDNYCH LATACH OSIEMDZIESIĄTYCH NIE STRACIŁ TWARZY NA RZECZ KOLABORACJI Z REŻIMEM. DZISIEJSZY SENATOR WYGŁOSIŁ MOWĘ, KTÓREJ NIE DAM RADY ZACYTOWAĆ. WSPANIAŁA. ZNAM HOLOUBKA DZIEWIĘTNĄŚCIE LAT- NIE UCZESTNICZYŁEM NIGDY W CZYMŚ TAK WSPANIAŁYM I PODNIECAJĄCYM. NA DOWÓD NIECH ŚWIADCZY FAKT, ŻE ZGROMADZONA PUBLICZNOŚĆ PRZEZ KILKANAŚCIE MINUT NA STOJĄCO NAGRADZAŁA OKLASKAMI I KWIATAMI LAUREATA.

"DRZEWA NIE UMIERAJĄ STOJĄC"

JERZY ZAWALIDROGA

+ + + +

Podziękowania

Tradycyjnym zwyczajem składamy za wszystkie dowody poparcia dla naszej Misji serdeczne Bóg zapłać ! i polecamy nasze potrzeby dalszej łaskawej pamięci i ofiarności.

+ + + +

Fr. 540
 - to nasza cena biletu lotniczego z Genewy lub Zurychu do Warszawy obowiązująca przez cały rok.

ALPINEX
 Voyages S.A.
 Rue de la Barre 8 - C.P. 122
 1000 LAUSANNE 17

Nowe numery telefonów:
 021/ 312 95 95 - 96
 Fax: 021/ 20 68 10

DR. EWA HESSE-LATARSKA
 MEDYCYNA OGÓLNA - PEDIATRIA
 PRZYJMUJE
 W CHESEAUX S/LAUSANNE
 RTE D'YVERDON 5
 TEL. 731.46.31

Msze św. w Zugu, Schwyz i Lucernie (w drugie niedziele miesiąca) będą odprawiane według dotychczasowego programu.

+ + + +

POMOC DLA POLSKI.

Komitet Międzyorganizacyjny w Zurychu organizuje zbiórki dla najbardziej potrzebujących w obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce. Bliższe dane zostaną podane w następnym numerze Biuletynu.

Konto na które można wpłacać od zaraz:

Schweiz. Bankverein Zürich-Oerlikon, Konto pocztowe nr. 80-954-9
Konto wewnętrzne: P7-927,954.0, Komitee Polen-Vereine, Aktion Polenhilfe.

+ + + +

Odpust w Marly

Tegoroczna uroczystość Św. Jana Kantego w Marly, 22.10.89, wypadła szczególnie uroczysto. Pod przewodnictwem ks. prałata Piotra Ratajczaka, rektora Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu, koncelebrowali uroczystą Mszę św. ks. prałat Józef Wesołowski, Sekretarz Nuncjatury Apostolskiej w Bernie, ks. prałat Jan Franja, rektor Katolickiej Misji Polskiej w Szwajcarii, ks. kanonik Henryk Stasiak z Warszawy, ks. Dr. Aleksander Gruczewski, oraz ks. diakon Krzysztof Szetelnicki, franciszkanin. Asystowali polscy klerycy franciszkańscy, studiujący we Friburgu. Akompaniament do śpiewów przejął przy fortepianie pani Zawadyhska. Słowo Boże wygłosił ks. prałat Wesołowski. Wykazał w nim wciąż aktualny wzór do naśladowania św. Jana Kantego, a więc dążenie do życia w prawdzie, wierze i miłości Boga i bliźniego, także rozszerzonej na płaszczyźnie społecznej.

Wienni przybyli licznie z prawie wszystkich części Szwajcarii.

Obiad w restauracji "Croix Blanche" w Marly odbył się jak zwykle w bardzo odprężonej atmosferze rodzinnej. W czasie obiadu była okazja do podziwiania wystawy filatelistycznej, urządzonej przez ks. kanonika Stasiaka, która była poświęcona działalności pokojowej Ojca św. Jana Pawła II.

Nie zabrakło również Kiermaszu Książki Polskiej, który trady-



cyjnie przekazał cały utarg na cele Misji. Klub Polski w Bernie, jak co roku, przekazał na Misję Fr. 200.-.

Pokrzepieni na duchu i na ciele rozjechali się do domów zadowoleni uczestnicy, aż do następnego spotkania.

+ + + +

Skarż Narodowy

Jak co roku październik jest miesiącem Skarż Narodowego. Zbierane na ten cel pieniądze są przeznaczone na pomoc Krajoowi, nie tyle pod względem finansowym, co moralnym. Mimo zachodzących w Kraju przemian, akcja czynników londyńskich wciąż jest potrzebna, wobec ogólnej w świecie dezinformacji. Przyszłość okaże, czy zmiany zachodzące w Kraju mają szansę ustabilizowania się, czy też wciąż nam wrogie siły będą nadal dążyły do trzymania Kraju w kryzysie gospodarczym i politycznym, jak niektóre czynniki to zapowiadają. Dlatego bojkotowanie akcji kół niepodległościowych jeszcze byłoby przedwczesne. Musimy się przeto nadal mobilizować i popierać Skarż Narodowy.

Oddział Skarż Narodowego w Szwajcarii dysponuje następującym kontem pocztowym:

Entre-Aide Polonaise

Comité en Suisse / K.S.N.

Nr. konta: 12-15091-6 Genève